

Pamięci Józefa Mortona...

PIEWCA PONIDZIA



Jest wielu pisarzy, o których dziś tak często zapominamy. Do tego grona należy Józef Morton - jeden z najślawniejszych twórców i przedstawicieli kręgu literatury ludowej. Wynika to poniekąd z tematyki jego utworów, które nie przemawiają w oryginalny sposób do współczesnego czytelnika, a poniekąd ze specyficznego sposobu kreowania pewnych, głoszonych przez siebie wartości, które w pogoni za pieniądzem, a więc rzeczywistością XXI wieku, tracą powoli swój sens i wymowę.

Józef Morton urodził się 19 lipca 1911 r. w niewielkiej miejscowości Chroberz na Ponidziu, jako drugie dziecko Jana i Genowefy z domu Kozłów. W rodzinnej wsi uczęszczał do szkoły powszechnej, by po jej ukończeniu, dalej uczyć się w pińczowskim gimnazjum. Nauka nie szła mu najlepiej; musiał nawet dwukrotnie powtarzać klasy. Po zdaniu w 1932 r. egzaminu dojrzałości, pełnoletni Józef próbował teraz swoich sił w wojsku. Jednak słaby stan zdrowia sprawił, iż musiał wkrótce zapomnieć o wojskowej karierze. Pierwszą pracę, z której nigdy nie był zadowolony ze względu na jej monotonię, otrzymał w Urzędzie Skarbowym w Olkuszu. Niespokojny temperament nie pozwalał młodemu Mortonowi na prowadzenie nudnego

życia państwowego urzędnika, dlatego też w 1934 r. wyjechał do Warszawy, gdzie rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale prawa. Ciągły brak pieniędzy i trudności w nauce stały się przyczynami, które zmusiły go w krótkim czasie do przerwania studiów, których zresztą nigdy już nie ukończył.

Wojnę i okupację przeżył Morton początkowo w Warszawie, a później w rodzinnym Chrobrzu, gdzie zetknął się z partyzantką. Wkrótce został żołnierzem AL i członkiem PPR, a powojenna rzeczywistość wyznaczyła mu nowe obowiązki. Jako członek partii przystąpił do organizowania Powiatowej Rady Narodowej w Pińczowie; wiele uwagi poświęcił też zabezpieczeniu i przekazaniu podworskich dóbr kulturalnych do Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach. Rozwijał i umacniał liczne kontakty z redakcjami czasopism chłopskich, kontynuując jednocześnie swą działalność literacką.

Po powrocie do Warszawy w lipcu 1945 r. rozpoczął pracę w „Chłopskich Drogach”, „Wsi” i „Trybunie Wolności”. W roku 1961 Józef Morton przeprowadził się do Czarnolasu, gdzie przez 8 lat pełnił funkcję kierownika Muzeum Jana Kochanowskiego. W 1968 r. powrócił ostatecznie na stałe do stolicy i poświęcił już się całkowicie pracy pisarskiej.

Początki działalności literackiej Mortona nie należały do łatwych, głównie ze względów finansowych. Jeszcze przed wojną próbował swoich sił jako poeta, ale liryka nigdy nie była dla niego wymarzoną kierunkiem działalności pisarskiej, w którym czułby się pewnie, toteż szybko porzucił poezję, realizując się początkowo w krótkich formach fabularnych. Na uwagę zasługuje tu jeden fakt, iż pracując w Urzędzie Skarbowym w Olkuszu, Morton wydał na własny koszt w 1935 r. zbiorek wierszy pod pseudonimem Aleksander Rawicz, który zatytułował *Twarze spoza mroku*.

Jednak za debiut literacki należy uznać wydane w 1932 r. w „Gazecie Kieleckiej” opowiadanie *Podsluchanie*,

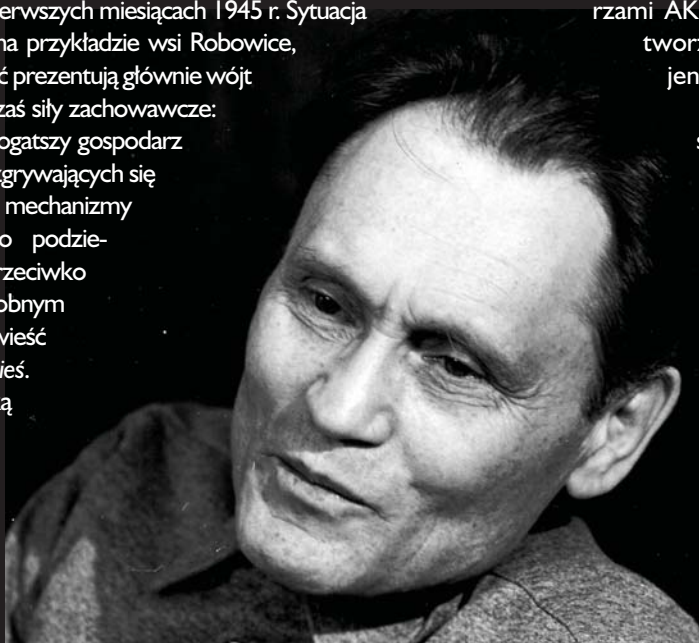
którego treść dotyczy zawiedzionych nadziei chłopów, którym obiecywano ziemię za udział w walce o niepodległość. Z kolei powieść *Spowiedź* z 1937 r. przyniosła Mortonowi duży rozgłos i na dobrą sprawę zapoczątkowała rozwój jego kariery pisarskiej. Utwór, zawierający wiele cech autobiograficznych, przedstawia losy wiejskiego inteligenta Stefana Okoły na tle trudnej sytuacji chłopstwa w okresie międzywojennym.

Wśród kolejnych powieści Józefa Mortona dają się wyodrębnić pewne kręgi problematyczne, wokół których koncentruje się uwaga pisarza. Jednym z nich jest obyczajowość wiejska. W *Moim drugim ożenku* autor wraca do pierwszych lat powojennych, by ukazać chłopskich bohaterów, przede wszystkim Marcina i jego drugą żonę Jadzię, na tle obyczajowości środowiska wiejskiego w momencie przełomowym, bo w sytuacji powstawania władzy ludowej. Wieś jakby nie zauważała ważności chwili. Dla niej najważniejszy jest problem ziemi, ciągle dochodzi do spieć między młodymi a starymi na tle jej posiadania, nadal przy ożenku najbardziej liczy się wiano. W tej sytuacji władza dostaje się w ręce ludzi nieodpowiednich do jej sprawowania, ze szkodą zarówno dla mieszkańców, jak i samego ustroju. Taki zaściankowy sposób myślenia chłop polskiego krytykuje również Morton w *Ucieczce z raju*. Główny bohater Błażej żeni się ze starszą od siebie wdową po to tylko, aby pozyskać nową ziemię. Po ślubie jego ambicje majątkowe nie zostały w pełni zaspokojone i dlatego postanawia wzbogacić się, wysyłając syna do Ameryki. Pieniądze na ten cel, pochodzące ze sprzedaży koni, kradnie jednak Błażejowi nieznanemu napastnik. Podobnie postanawia postąpić jego syn Franek. Napada na Żyda, ale robi to nieumiejętnie i dlatego giną obaj. Żona, próbując odnaleźć syna, zamarza w lesie. Główny bohater zostaje sam, jednak nie marnuje nadarzającej się okazji i planuje kolejny ożenek.

Takie przypowieściowe nacechowanie utworów przez Mortona miało

uświadomić chłopstwu, a zwłaszcza starszemu pokoleniu, że już najwyższy czas, aby zmienić dotychczasowy, egocentryczny często sposób myślenia i na wieś patrzeć nie tylko z perspektywy „własnego podwórka”, ale wraz z zachodzącymi w kraju zmianami, zmieniać swoją mentalność, która tak często tkwiła jeszcze swymi korzeniami w zależnościach pańszczyźnianych.

Drugim krąg problematyczny tworzą utwory poświęcone sprawom społeczno-politycznym. Pisarz ukazuje w nich sytuacje wsi polskiej i jej mieszkańców w aspekcie przeobrażeń ustrojowych, podkreślając pozytywne skutki takich oddziaływań. Do kręgu tego należy zaliczyć dwutomową powieść *Wielkie dni* z 1952 r., w której pisarz przedstawia trudny start władzy ludowej na terenie Pomorza w pierwszych miesiącach 1945 r. Sytuacja polityczna została ukazana na przykładzie wsi Robowice, w której nową rzeczywistość prezentują głównie wójt Kutyba i nauczyciel Kałuża; zaś siły zachowawcze: były wójt Wróbel oraz najbogatszy gospodarz we wsi - Zawada. Na tle rozgrywających się wydarzeń pisarz odsłania mechanizmy organizowania się nowego podziemia, które występuje przeciwko władzy ludowej. W podobnym klimacie jest kolejna powieść Mortona - *Zapomniana wieś*. Utwór przedstawia polską wieś w okresie zakładania spółdzielni produkcyjnych w warunkach oporu przeciwników. Po jednej stronie społeczno-politycznej barykady stoją Modroń, Pieterwas i Ulina, po drugiej - biedota wiejska na czele z Karolem. W zaprezen-



towanym układzie sił zwycięstwo przypada siłom postępowym. Tematyka przedstawionych powyżej powieści przypomina założenia modnego niegdyś socrealizmu. Morton nigdy nie należał do pasjonatów nowego „kodeksu” pisarskiego, był jednak gorącym propagatorem wszelkich zmian zachodzących na wsi polskiej. Widział w nich jedyną szansę na polepszenie bytu chłopca i zerwania z dotychczasowym sposobem myślenia, głęboko zakorzenionym w chłopskiej mentalności.

Trzecim kręgiem problematycznym, jaki odnajdujemy w twórczości Józefa Mortona, jest wojna. Wojna, którą pisarz ukazuje poprzez pryzmat społeczności wiejskiej i świadomego wyboru przez bohaterów postępowania, zgodnego z wyznawanymi przez siebie zasadami, chociaż nie zawsze zgodnego z opinią publiczną. Jedną z powieści tego kręgu jest dwutomowa *Appassionata* z 1976 r. Autor stara się w niej wykazać jak niejasne mogą być granice przestępstwa współpracy z okupantem i jak wiele zastrzeżeń mogą wzbudzać wydawane wyroki śmierci. Maryśka, bohaterka utworu, porzucona przez Adama, oddaje się Niemcom z miejscowej placówki SS. Chcąc zemścić się na bogatej rywalce, donosi na nią do gestapo. Kiedy jednak z rąk esesmanów ginie jej ukochany, występuje przeciwko nim. Nie wiedzą o tym partyzanci z AL i wydają na dziewczynę wyrok śmierci. Z tym wątkiem łączą się dwa inne: zagrożenie wsi w związku z rozkazem komendanta SS w sprawie wydania ukrywających się

partyzantów oraz problem zdjęcia z szubienicy ciała Adama. Konflikty rozwiązują się z korzyścią dla mieszkańców wsi, chociaż giną główni bohaterowie, jedni ponoszą śmieć jako zasłużoną karę, inni w rezultacie tragicznego splotu okoliczności czy nawet wiszącego nad nimi fatum. Kolejną powieścią z tego kręgu problematycznego jest *Całopalenie*. We wsi Robowice dochodzi do rabowania majątku dworskiego. Ucieka wójt Wróbel, który był na usługach Niemców. Do domu wójta przybywają nocą przedstawiciele okupacyjnego podziemia w osobach Marcela Kutyby - AL i Staszka Ziarno - AK. Wkrótce dochodzi do strzelaniny, w czasie której ginie jeden z partyzantów Kutyby, a pozostali zostają ranni. Dalsze wydarzenia są obrazem walk toczących się pomiędzy żołnierzami AK i UB oraz przedstawiają sytuację tworzącej się władzy ludowej w powojennej, polskiej rzeczywistości.

Odmienny krąg problematyczny stanowią w twórczości Mortona utwory młodzieżowe, w których główni bohaterowie, wiejskie dzieci, przeżywają najprzeróżniejsze, często nietypowe dla siebie zdarzenia. Na szczególną uwagę zasługują tu *Wielkie przygody małego ancykrysta* z 1959 r. Tak właśnie mieszkańcy jednej z wsi nazywają trzynastoletniego chłopca, Mańka Zybułę, który swoimi psikusami doprowadza wiele starszych osób do granic wytrzymałości nerwowej. Książka ta bawi i śmieszy do też zarówno dorosłego jak i młodego czytelnika. Mniej humorystyczną, chociaż pozostającą w omawianym kręgu problematycznym książką, jest *Kamilla czyli spowiedź dziewczęcia*. Autor ukazał oczami dorastającej Kamilli zmiany na wsi polskiej po roku 1956, które spowodowały zanik dotychczasowych form regulacji stosunków obyczajowych i gospodarczych, jak zależność materialna rodziców od dzieci czy patriarchalizm rodzinny. W tej sytuacji znacznie obniżył się poziom moralny społeczności wiejskiej, zobrazowany głównie na przykładzie zjawisk o podłożu erotycznym, obserwowanych i doznawanych przez kończącą siódmą klasę Kamillę.

Podjęcie przez Mortona problematyki młodzieżowej było ucieczką pisarza przed skostniałymi zasadami realizmu socjalistycznego, które narzucały piszącemu kształt i formę przyszłego dzieła. Na takie ubezwłasnowolnienie Morton nigdy nie chciał się zgodzić. Pisząc więc utwory dla młodzieży i o młodzieży, pozostał wierny chłopskiemu nurtowi, umiejscawiając fabuły swych powieści w środowisku młodzieży wiejskiej.

W roku 1988 Morton rozpoczął pracę nad kolejną książką, ale zadania tego nigdy już nie dokończył. Zmarł w Warszawie 24 września 1994 r. Napis, który został umieszczony na jego grobie, NON OMNIS MORIAR, wyraża najlepiej pełnię jego życia i twórczości.

Maciej Równicki

Fotografie ze zbiorów autora